

# Życie i twórczość Feliksa Franicia - Spotkanie Szersznikowskie

Data publikacji: 29.03.2018 21:30

W środę (28.03) na terenie Sali Rzymskiej w Muzeum Śląska Cieszyńskiego odbyło się kolejne spotkanie z cyklu Spotkań Szersznikowskich. Ze względu na chorobę planowanego prelegenta, tematem wydarzenia okazały się życie i twórczość Feliksa Franicia, które przybliżył Mariusz Makowski.

□

Feliks Franic (1871-1937) nie jest uznawany za malarza profesjonalnego. Chociaż pobierał nauki u samego Kossaka, ostatecznie ukończył studia prawnicze i wykonywał zawód sędziego. Malarstwu jednak oddawał się w wolnych chwilach. Jego obrazy często gościły na różnego rodzaju wystawach, w tym w budynku krakowskiego Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych. Za swojego życia nigdy nie doczekał się wystawy indywidualnej.

**- Nietypowe nazwisko polskiego twórcy jest wynikiem pochodzenia jego ojca, który był Chorwatem. Jak wskazują zachowane do dziś nagrobki rodziny Franiciów pojawiały się problemy z pisownią, na jednym z nich nazwisko jest napisane przez „ch” na końcu. Matka Feliksa Franicia pochodziła z rodziny od pokoleń zamieszkującej ziemi polskie, więc młody artysta początkowo dorastał w Makowie, który dopiero później stał się Makowem Podchalańskim** – tłumaczył Mariusz Makowski w czasie spotkania.

Ojciec Franicoa znalazł się na ziemiach polskich, gdyż jako zawodowy oficer wojska służył w Galicji. Jego matką była Anna von Victorin, która pochodziła z rodziny o pochodzeniu austriacko-włoskim, zajmującej się zarządzaniem dobrami hrabiów Saint Genois d'Anneaucourt. Kobieta zmarła dwa miesiące po urodzeniu jedynego syna, Feliksa, który wychowywany był przez ojca.

Jak zauważył prelegent, płótna Franicia cieszyły się w środowisku krakowskim dużym zainteresowaniem oraz uznaniem. Wśród malarskich fascynacji artysty na pierwszym miejscu można wyróżnić motyw konia. Bardzo często na płótnach Franicia znajdowały się konie, często w towarzystwie rycerzy, husarzy, a także żołnierzy napoleońskich. Większość obrazów malarza w jakiś sposób nawiązuje do tematyki militarnej, chociaż można wskazać również dzieła, które z wojskowością nie mają nic wspólnego, na przykład motywy architektoniczne.

Temat marcowego Spotkania Szersznikowskiego nawiązuje do wystawy „Hej, hej ułani malowane dzieci... Malarstwo Feliksa Franicia”, którą od 9 marca można podziwiać w Galerii Muzeum Śląska Cieszyńskiego. Wystawa będzie czynna do 29 kwietnia.